RAPORT Z MONITORINGU SIERPIKA RÓŻNOLISTNEGO (*Serratula lycopifolia*) za 2022 r.

SKOROCICE

Sytuacja pierwszego, naturalnego stanowiska nie uległa zmianie. Jest ono zlokalizowane na gruntach prywatnych, poza wschodnią granicą rezerwatu przyrody „Skorocice" i nadal nie udało się przekonać właścicieli gruntu do jakiejkolwiek współpracy. Tak naprawdę nie możemy nawet w sposób jawny dostać się w to miejsce by monitorować stanowisko. W roku 2022 odnotowaliśmy na stoku około 100 osobników kwitnących (fot.1,2), czyli mniej niż w zeszłym roku. W pobliżu rozrastają się ekspansywne krzewy, które wypierają sierpika. Roślina zaczęła się liczniej pojawiać na szczycie stoku, na obrzeżu wykaszanego terenu. Jednak z powodu koszenia, trudno oszacować, ile sierpików tam może rosnąć. Zapewne teren jest wykaszany raz bliżej krawędzi stoku, a raz dalej i na obrzeżu, gdzie z powodu nieregularnego koszenia, zmniejszyła się konkurencja krzewów. Tam sierpik znajduje dogodne warunki do rozwoju. Stara się przetrwać zajmując nowy, dogodny teren.

Egzystencja tej populacji jest zagrożona z powodu braku zgody właścicieli terenu na wykonywanie tam działań ochronnych. Sierpikowi sprzyja dotychczasowe wykaszanie terenu w części szczytowej, ale od właścicieli gruntu zależy, jak często koszą. My nie mamy na to wpływu. Ekstensywne wykaszanie (najlepiej przeprowadzone raz do roku, po tym jak sierpik się wysieje) sprzyja roślinie, ale jeśli będzie ono zbyt intensywne, to zabiegi te w połączeniu z ekspansją krzewów na stoku, mogą zagrozić egzystencji całej populacji.

Fot.1

Fot. 1,2 Skorocice (stare stanowisko poza rezerwatem)

Na obszarze rezerwatu „Skorocice” reintrodukowano sierpika różnolistnego. Rośliny rosną obecnie w dwóch miejscach na terenie rezerwatu:

- na niewielkim pagórku w środkowej części rezerwatu. W sezonie 2022 odnotowaliśmy tu około 70 roślin (fot 3). Rośliny dobrze się tutaj zadomowiły. Ich liście

były okazałe, ale jeszcze nie zaobserwowano osobników kwitnących. Po zaschniętych liściach, widać, że sierpik odczuł susze jaka panowała tego lata, jednak nie powinno to zaszkodzić roślinom, które mają w glebie silne organy przetrwalne.

Fot. 3. Skorocice (1 nowe stanowisko w rezerwacie Skorocice)

- na stromym zboczu (fot .4), gdzie udało nam się w tym roku zauważyć tylko około 10 roślin (zatem 2,5 razy mniej niż w zeszłym roku), ale winna temu mogła być tegoroczna susza. Mamy nadzieję, że organy podziemne wszystkich sierpików obserwowanych w 2020 roku mimo wszystko przetrwały i że w sezonie 2023, odbiją one wszystkie ponownie z korzeni.

Fot.4, 5. Skorocice (2 nowe stanowisko w rezerwacie Skorocice)

GÓRKI

Druga (prawdopodobnie) naturalna populacja sierpika, w Górkach, gmina Wiślica, jest w dobrej kondycji W roku 2022 naliczyliśmy tutaj co najmniej 300 osobników kwitnących (fot 6,7). W roku 2020 zaobserwowaliśmy ekspansje sierpika na sąsiedni teren, położony obok pierwotnego miejsca. Był to prawdopodobnie sutek przeprowadzonego przez nas koszenia i podsiewania. W roku 2022 obserwowaliśmy na tych nowych lokalizacjach liczne kwitnące osobniki.

Poprawa kondycji na powierzchni w Górkach to dowód na dużą skuteczność stosowania zabiegów ochronnych na murawach kserotermicznych. Współdziałanie człowieka polega na przeprowadzaniu ekstensywnego wypasu lub wykaszania terenu, a resztę robi sama natura.

Fot.6,7 Górki – użytek ekologiczny

„WIERCISZÓW”

Jak o tym pisaliśmy w poprzednich latach, przeprowadziliśmy introdukcję sierpika na murawę w „Wierciszowie” na obrzeżach Pińczowa (Fot. 8). W roku 2022 panowała długa susza, ale rośliny przetrwały i mamy nadzieję, że w przyszłym sezonie odbiją od korzeni tak licznie jak poprzednio. W tym roku naliczyliśmy ich około 50 szt, podobnie jak w zeszłym. Sierpikowi sprzyja ekstensywny wypas i wykaszanie. Warto zauważyć, że zabiegi te pomagają także skutecznie rozsiewać się tej roślinie, zatem mamy nadzieję, że w kolejnych sezonach zacznie ona kolonizować sąsiedni teren i rozprzestrzeniać się po introdukowanym stanowisku. Oby się tu zadomowiła na dobre.

Fot. 8. pow. Wierciszów Pińczów

W kolejnych latach będziemy nadal monitorować stanowiska tej rzadkiej rośliny.

Iwona Ziółkowska
główny specjalista ds. ochrony przyrody